

Naprzód Dołnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 119, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

245 (271)

Wrocław, wtorek 3 grudnia 1946 r.

Rok II

Potrafimy zabezpieczyć i utrwalic to, co wywalczył żołnierz w krwawym trudzie

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA OB. BIERUTA NA ZJEŹDZIE DANINY NARODOWEJ WE WROCŁAWIU

W Odzyskanym po wieloletkowej niemieckiej niewoli Wrocławiu zebrał się dziś ogólnopolski Kongres Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Wśród licznych, napawańszych zagadnień państwowych i ogólnonarodowych sprawa Ziemi Odzyskanych zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Nie będzie bowiem żadnej przesady w stwierdzeniu, że naród polski, że całe uczucie, patriotyczne społeczeństwo polskie żyje dziś pod znakiem jak najszybszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, jak najściślejszego powiązania ich ponownie z Macierzą, że wokół zagadnień związanych z Ziemią Odzyskaną jednoczą się wszyscy Polacy którym szczęśliwa przyszłość naszej ojczyzny leży rzeczywiście na sercu.

Ziemia, które w ciągu wieków były terenem najbardziej bezwzględnej akcji germanizacyjnej, dziś w niespełna 2 lata po wojnie zamieszkałe są przez 5 milionów Polaków.

Ziemia Odzyskana wywalczyliśmy bohaterstwem i wysiłkiem żołnierza polskiego, który w swym zwycięskim marszu na boku sojuszników wojsk radzieckich doszedł aż do Berlina, wywalczyliśmy ją krwią walczących o naszą wolność i niepodległość najcięższych synów Polski. Ale nie wolno nam także zapomnieć, że ziemia nasza po Odrze i Nisę wywalczyliśmy, wyrwaliśmy z rak odwiecznego wroga również dzięki takielowiczności, dzięki odwadze naszej myśli politycznej, myśli która zdecydowanie zerwała ze zgubnymi dla Polski tradycjami politycznymi, która skierowała naród na jedyną słuszną drogę prowadzącą do ustalenia granic państwa na Odrze i Nysie.

Odzyskanie naszych ziem zachodnich stworzyło dla narodu polskiego wspaniałe perspektywy rozwojowe, a naszym pokoleniu dało wielką historyczną szansę, której nie wolno nam zmarnować.

Czy potrafimy wykorzystać te możliwości?

Nasze osiągnięcia pierwszego okresu po wyzwoleniu — okresu niejącego trudności, zdawałoby się nie do przewyżczenia, napawała otuchą. Świadczą one o nieprzebranej energii naszego narodu, świadczą o bohaterstwie i wielkiej ofiarności — w pierwszym rzędzie mas pracujących Polaków — świadczą o zrozumieniu tych wielkich zadań, jakie postawiła przed nami historia.

Ale nie wystarczy wysiłku 5 milionów osiadłych na zachodzie kraju ludzi, by Ziemia Odzyskana stała się dla Polski tym, czym być mogą i być powinny. Dla zupełnego wykorzystania wszystkich nieporobianych możliwości Ziemi Odzyskanych, dla uczynienia z nich centrum siły gospodarczej naszego kraju, dla przekształcenia ich w nasz bastion obrony na zachodzie konieczny jest wielki zbiorowy wysiłek całego narodu polskiego.

Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wymaga wielkich środków finansowych — ten fakt nie budzi u nikogo trzeźwo patra-

cego żadnych wątpliwości. Nie ulega również wątpliwości, że środków tych nie może starczyć tylko skarbowi państwa, że zwykłych jego wpływów. Te właśnie okoliczności skłoniły Rząd Jedności Narodowej do ogłoszenia Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Wpłacając Daninę Narodową w wyznaczonych kwotach i terminach społeczeństwo polskie racz jeszcze udowodnić, że pokojowymi, twórczymi środkami potrafi zabezpieczyć i utrwalic to, co wywalczył żołnierz w krwawym, znojmym trudzie. Danina jest powszechna tak jak powszechna jest idea zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i najszybszego zespolenia ich z Macierzą. Objemuje ona wszystkich zarobkujących obywateli polskich i wszystkie sektory gospodarki narodowej. W demokratycznym państwie demokratyczny musi być i wymiar Daniny.

Wy właśnie będziecie czuwać, by Danina Narodowa była rzeczywiście sprawiedliwa. Czas przeznaczony na realizację Daniny jest krótki. Termin podkładały konieczności państwowe. Ta okoliczność wymaga od Was i od wszystkich, którzy za realizację Daniny są odpowiedzialni, dużego wysiłku, wzorowej organizacji i sprawnej, celowej a ofiarnej pracy. Wierzę, że ten Wasz obywatelski patriotyzm i zaszczytny wysiłek spotka się z poparciem, pomocą i współdziałaniem wszystkich Obywateli i wszystkich patriotów i każdego kto kocha Polskę i żyje jej dobra.

Każdy szczerzy i rzetelny Polak winien propagować idee Daniny Narodowej, mobilizować wokół tej idei całe społeczeństwo, sprawić by Danina Narodowa stała się wielkim, patriotycznym zrywem całego Narodu polskiego, wielką potężną manifestacją polskości Ziemi Odzyskanych i ich nierozwiązalnej łączności z Macierzą!

Zamach

na marsz. Montgomery'ego

PARYŻ (Obst. wł.). Nadeszła tu wiadomość, że w czasie przejazdu przez Palestynę marsz. Montgomery'ego usiłowano dokonać na niego zamachu. Zamach nie powiódł się głównie dlatego, że marszałek przejechał określoną trasą godzinie wcześniej niż to było wyznaczone. Policja palestyńska dokonała licznych aresztowań.

Samolotem z Aten przybył tu premier Tsaldaris, który udaje się w dalszą drogę do Nowego Jorku, aby na forum ONZ przedstawić apel Grecji o zbadanie stosunków w północnej części kraju.

ATENY (Obst. wł.). Przybył tu szef sztabu imperialnego marsz. Montgomery'ego. Obył on dłuższą, nieoficjalną rozmowę z królem Jerzym, a następnie z szefem brytyjskiej misji wojskowej. Jutro będzie konferował z szefem greckiego sztabu generalnego.

Walki w północnej Grecji wciąż trwają. Powstanie ogarnia coraz więcej miejscowości.

JEROZOLIMA (Obst. wł.). Policja palestyńska aresztowała 230 osób, nie podając powodów. Po dokonaniu aresztowań samochód wojskowy najechał w odległości 5 km od Jeruzolimy na mine. Czterech żołnierzy brytyjskich zostało zabitych.

Komuniści francuscy proponują rząd z programem Ruchu Oporu

PARYŻ (PAP). Uwaga francuskiej opinii publicznej koncentruje się na rokowaniach, rozpoczętych wczoraj między partią komunistyczną a socjalistyczną. Rokowania te mają charakter informacyjny. Na ządanie partii socjalistycznej przedstawili komuniści swój program.

Partia komunistyczna wystosowała do socjalistów, radykałów, związków zawodowych i Ligi Obrony Praw Człowieka pismo, w którym proponuje podjęcie wspólnej akcji, celem utworzenia rządu, opartego na programie Ruchu Oporu.

Z całej Polski i zagranicy PRZYBYLI DELEGACI NA KONGRES TECHNIKÓW

(Od specjalnego wysłannika „Naprzodu Dołnośląskiego”)

KATOWICE. W niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie kongresu techników polskich. Wielka sala kongresowa z trudem mogła pomieścić kilka tysięcy uczestników. Sala była udekorowana flagami narodowymi i emblematami techników, po bokach znajdowały się stoiska centralnych zarządów poszczególnych gałęzi przemysłu, ilustrowane wykresami, cyframi i mapami wzrost produkcji, zatrudnienia i wydajności pracy.

Poza delegatami krajowymi przybyło

Amnestia w Bułgarii

SOFIA (Obst. wł.). Premier rządu bułgarskiego Dymitrow oświadczył, że rząd ogłosił amnestię dla osób, skazanych za przestępstwa polityczne. Minister sprawiedliwości opracuje szczegółowe projekty.

Obrady Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA (Obst. wł.). W środę o godz. 10-jej rozpoczyna się w Warszawie dwudniowe obrady Rady Naczelnej PPS. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie polityczne CKW PPS, omówienie sytuacji gospodarczej oraz zatwierdzenie kandydatów do Sejmu ustawodawczego.

Z ostatniej CHWILI

PRODUKCJA stali w Stachach Zjednoczonych wskutek strajku górników spadła już do 65 proc., a w końcu tygodnia osiągnie za ledwie 40 proc.

PROCES przywódcy górników Lewisa nie zakończył się jeszcze.

W SRODĘ ma się odbyć wybór przewodniczącego francuskiego zgromadzenia narodowego.

BEVIN był w Nowym Jorku obecny na bezcz. piknik nożnej. Został wywidzany przez publiczność.

PROCES marionetkowego prezydenta Słowacji, dr. Tiso, rozpoczął się wczoraj. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

OFICJALNIE zaprzeczono w Iranie, jakoby zostało zawarte porozumienie amerykańsko-irańskie w sprawie sojuszu wojskowego pomiędzy obu krajami.

szereg osób z zagranicy, m. in. prezes międzynarodowej federacji technicznej i szef delegacji francuskiej plk. inż. Aristide Antoine, delegacja czeska z inż. Brada na czele, jugosłowiańska z inż. Lazarewiczem, przedstawiciel Anglii i USA inż. Nilson, Wegier dr. Lazar.

Kongres zajął przewodniczący komisji organizacyjnej inż. Ig. Brach, a oficjalnie otwarcia dokonał prezes Naczelnej Organizacji Techników wicecin. Rumiński, witając Prezydenta KRN Bieruta, członków rządu, prezesa CUP tow. Bobrowskiego, delegata KCZZ tow. Szeżeńska, wojewodę gen. Zawadzkiego i delegatów. Wicecin. Rumiński podkreślił cel kongresu, którym jest mobilizacja wszystkich sił technicznych dla wszechstronnego przyszkolenia 3-letniego planu odbudowy. Witany długimi oklaskami wygłosił przemówienie Prezydent Bierut.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się przemówieniem delegata KCZZ, który życzył technikom pomyślnych wyników w pracy nad odbudową kraju. Następnie przedstawiciel techników polskich z Paryżu mówił o powszechnej cęci powrotu do kraju techników polskich, znajdujących się za granicą i prosił o przyspieszenie repatriacji.

Referat o planowaniu gospodarczym

wyłosił prezes CUP tow. Bobrowski, a następnie o środkach finansowych mówił inż. Dąbrowski. W drugim i trzecim dniu odbywały się narady w poszczególnych sekcjach.

Do przedziumu zjazdu nadeszło bardzo wiele depesz, m. in. od prof. Joliot-Curie, zaczynająca się od słów: Drodzy przyjaciele Polacy.

Schumacher krytykuje w Londynie politykę wielkich mocarstw

i domaga się szerokiej amnestii dla „szarych hitlerowców”

LONDYN (PAP). Przywódca socjal-demokratów niemieckich dr Kurt Schumacher bezpośrednio po wyładowaniu w Londynie zwołał konferencję prasową. W kotach dziennikarskich wywołała zdziwienie okoliczność, że Schumacher wzmianki o roli mentora i krytyka polityki wielkich mocarstw. Równocześnie zaatakował Schumacher ostro uchwały poczdamskie, twierdząc, że postanowienia, dotyczące reparacji, podważają podstawy gospodarcze Niemiec. W związku z tym domagał się Schumacher zaprzestania akcji demontażu fabryk.

Schumacher, znany ze swych nacjonalistycznych wystąpień, tym razem z całym cynizmem przedstawił się jako przeciwnik niemieckiego nacjonalizmu. Mówca apelował do przyjaciół Niemiec na świecie, aby okazali mu pomoc w walce z nacjonalizmem. Musiał on jednak przyznać, że naród niemiecki

jest w swej większości przeżarty uczuciem zemsty, które może doprowadzić do ciężkich konfliktów.

Mimo to domagał się Schumacher na konferencji prasowej przekazania Niemcom pełnej władzy i ograniczenia kompetencji władz okupacyjnych. Podkreślił on, że naród niemiecki nie będzie ponosił odpowiedzialności za przyszłość Niemiec tak długo, jak długo pełną władzę w Niemczech sprawować będą mocarstwa.

W sprawie demazifikacji Schumacher wypowiedział się za szeroką amnestią dla „szarych członków” partii narodowo-socjalistycznej. W dziedzinie gospodarczej domagał się rozwoju przemysłu niemieckiego i zwiększenia eksportu. „Przemysł niemiecki — powiedział Schumacher — jest podstawą demokracji w Niemczech”.

Nowa afera magnacka z ukrytymi skarbami kulturalnymi

INOWROCŁAW (PAP). W Kościele-u Kutawskim, w pow. inowrocławskim, funkcjonariusze powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa znaleźli w pałacu Ponińskich zbiory rodzinne, przedstawiające wartość wielu milionów.

W skrytkach dobrze schowanych w murach pałacu odkryto bogate kolekcje broni, zbroi rycerskiej, zaliczkowe szable, złote kielichy kościelne, ordery i insygnia szlacheckie, 8 skrzyń porcelany saskiej i chińskiej, skrzynie srebra stołowego, zbiór obrazów oraz 18 skrzyń książek z biblioteki rodzinnej Ponińskich. Wśród książek znajdują się stare druki z 15 i 16 stulecia. Znalezione również akta, dokumenty nadania

tytułów szlacheckich i zbiory korespondencji osobistej Ponińskich z królami polskimi.

Część zbiorów ukryta była w drugim majątku Ponińskich w Piotrkowicach, w pow. inowrocławskim. Znalezione zbiory zabezpieczone zostały przez Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, który przy pomocy znawców sztuki przystąpił do oszacowania skarbów.

W związku z powyższym odkryciem władze Bezpieczeństwa zaarrestowały szereg osób m. in. byłego lokaja oraz ogrodnika hrabiowskiego którzy wiedzieli o ukrytych zbiorach i nie zgłosili ich władzom. Przytrzymanym czekani na przyjazd pewnego krewnego Ponińskich, który miał zabrać i wywieźć zbiory.

Rezolucja Zjazdu Daniny Narodowej

Zebrał we Wrocławiu w dniu 2 grudnia 1946 przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, komisji obywatelskich Daniny Narodowej w liczbie 3000 osób:

- 1) stwierdzają powszechnie całego narodu zrozumienie konieczności szybkiego dokończenia wszczętej przed półtora rokiem i prowadzonej dotychczas z poważnymi już wynikami repolonizacji Ziemi Odzyskanych oraz ich należytego zagospodarowania jako najpewniejszego zabezpieczenia Polski przed zaborczością niemiecką i nieodwracalnym warunkiem postępu kulturalnego i dobrobytu ogółu obywateli;
- 2) służąca uczynić wszystko, co jest w ich mocy, aby zapewnić sprawliwy wymiar Daniny Narodowej oraz wnieście do kas skarbowych przez ogół obywateli dobrowolnie z nakazu sumienia patriotycznego norm Daniny;
- 3) wzywają wszystkich obywateli dobrej woli do ochotliwej współpracy z Komisjami Obywatelskimi w imię naczelnego dziś celu całej polskiej polityki: utrwalenia zachodniej i północnej granicy na Nysie Łużyckiej, Odrze ze Szczecinem i Bałtyku po wszystkie czasy.

„Choćby przyszło sobie od ust odjąć - Daninę Narodową należy uiszczyć”

Przemówienie wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych tow. Gomułki

Gdyby chciał określić w kilku słowach program pracy Rządu polskiego na dziś i na jutro, przedstawił ten program, jako syntezę wszystkich kroków, posunięć i wysiłków Rządu, jego polityki zewnętrznej i wewnętrznej, to dla tego celu można użyć jednego zdania:

— NASZ PROGRAM — TO UMOCNIECIE NIEPODLEGŁOŚCI, SUWERENNOŚCI I SIŁY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Powszechna Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, nałożona przez Rząd na całe społeczeństwo, jest jednym ze środków dla umocnienia naszej Niepodległości, naszej Suwerenności i naszej Siły.

Ziemie Odzyskane stanowią podstawowy warunek umocnienia niepodległości i suwerenności Polski. Bez Ziem Odzyskanych Polska byłaby podobna do Kambodży, pozbawionej rąk i nóg. ODERWANIE OD POLSKI ŚLĄSKA DOLNEGO ZNACZYLIBY TO SAMO, CO DLA CZŁOWIEKA AMPUTACJA OBYDWU NOG. Ziemie Odzyskane posiadają dla życia i rozwoju Polski takie same znaczenie, jak ręce i nogi dla życia i rozwoju człowieka. Dlatego zagospodarowanie Ziem Odzyskanych to zadanie, które postawiliśmy na pierwszym miejscu w hierarchii zadań państwa i narodu, dlatego rozpisaliśmy Daninę Narodową na ich zagospodarowanie.

Ziemie Odzyskane powróciły do Polski po wielu wiekach oderwania. Powróciły na fal straszliwej burzy dziejowej, jaką była II wojna światowa. Powróty tych Ziem do Macierzy stał w ścisłym związku z obecnymi granicami Polski na Wschodzie, które — jak wiadomo — wytyczone zostały przez mocarstwa światowe Anglię, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki jeszcze wówczas, kiedy interesy Polski reprezentował oficjalnie rząd emigracyjny w Londynie.

Na ostatniej konferencji trzech wielkich mocarstw, odbyłej w Poczdamie po klęsce Niemiec hitlerowskich, przy użyciu zabiegów rządu polskiego, popartych przez rząd Związku Radzieckiego, ustalone zostały granice Polski na Zachodzie i północny tak, jak biegnie ona obecnie.

Niedługo jednak po konferencji poczdamskiej w Anglii i Stanach Zjednoczonych podniosły się głosy, początkowo pojedyncze i nieoficjalne, skierowane przeciwko naszym granicom zachodnim. Ostatnio głosy te zaczęły gęściej się oficjalnie przedstawiać, rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w osobach pp. Byrnesa i Bevina. Zakwestionowali oni trwałość obecnych granic Polski na Zachodzie mimo, że sami brali udział w ich ustaleniu.

Stosunki między państwami i narodami po dzień dzisiejszy oparte są jeszcze przeważnie na wilemym prawie siły. Kadłubowy organizm państwowy nie może istnieć, gdyż jest nie tylko słaby, ale całkowicie bezsilny, wymaga nie tylko pomocy, ale całkowitego opiekuństwa. Takim organizm państwowym zachować się może dzięki państwu tylko w tym sensie, że go po prostu wchłonę w swój własny organizm państwowy. W takim wypadku zostały zlikwidowane w tym państwie to, co jest na tym samym prawem każdego narodu — prawo do niepodległego bytu.

Państwo, które nie ma możliwości rozwoju o własnych siłach, które jest skazane na stałą pomoc innych, nigdy nie może być suwerennym. Jest to wasallem tego państwa, które udziela mu pomocy, chociaż formalnie może posiadać niepodległość. Stosunki między takimi państwami są podobne do stosunku pana i poddanego mu sługi. A przy tym rozwój państwa wasalnego uzależniony jest tylko od potrzeb jego protektora. Po przykłady nie trzeba nam sięgać do innych narodów, gdyż sami byliśmy dla innych przykładem.

Polska przedwzrostem należała do krajów, które zajmowały ostatnie miejsce we wszystkich prawie wskaźnikach światowych, świadczących o sile, możliwości, kulturze i rozwoju każdego narodu.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA, PRZYPADAJĄCA NA GŁOWE KAZDEGO MIESZKAŃCA POLSKI, BYŁA KILKAKROTNIE NIŻSZA OD PRODUKCJI W NIEMCZECH. Dla ilustracji przytoczmy, że na każdego Niemca przypadało 2-3 razy więcej produkcji węgla, aniżeli na każdego Polaka, 6-8 razy więcej stali, 10 razy więcej surowicy i 4-5 razy więcej cementu.

POLSKA BYŁA KRAJEM ZACOFANYM W ROZWOJU GOSPODARSTWA, nie tylko dlatego, że poprzednio znajdowała się przed półtora wieku w niewoli. PRZEZ OKRES NASZEJ 20-LETNIEJ IŁEJ NIEPODLEGŁOŚCI NIE POTRAFIŁYMY ROZWINĄĆ SIĘ EKONOMICZNIE, NIE PODNIEŚLIŚMY NASZEGO DOCHODU NARODOWEGO. W niektórych ważnych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle węglowym i naftowym produkcja nasza znacznie nawet zmalała w porównaniu z okresem sprzed I wojny światowej. Nie rozwinięliśmy się ekonomicznie i nie mogliśmy się rozwinąć dlatego, że POLSKA PRZEDWZROŚNIOWA BĘDĄC PAŃSTWEM NIEPODLEGŁYM, NIE BYŁA PAŃSTWEM SUWERENNYM. Na nasze życie gospodarcze wywarł przemożny wpływ obcy kapitał, któremu nie zależało na rozwoju gospodarczym, a zwłaszcza przemysłowym Polski. Wprost przeciwnie, zależało mu na tym, aby Polska nie rozwijała się. O zacofaniu ekonomicznym Polski dowiedzieć możemy z stosunek ludności wsi do ludności miast i wartości dóbr wytwarzanych przez wieś i miasto. Ludność wiejska, stanowiąca przed wojną 73% ogółu ludności polskiej, produkowała zaledwie około 30% ogółu dóbr, wytwarzanych przez cały naród, a dochód na głowę mieszkańca Polski zajmował końcowe miejsce w Europie.

W ostatnich latach przedwojennych liczba dorastającej młodzieży, która nie mogła znaleźć produktownego zatrudnienia w mieście i na wsi wzrastała corocznie o około 300.000 osób.

Byliśmy słabym państwem, zacofanym w rozwoju ekonomicznym, a szczególnie znacząco w rozwoju przemysłowym. Ta nasza słabość w połączeniu z fałszywą i skądinąd polityką rządów ówczesnych naczełca Niemców do zbójczej napaści na nasz kraj.

Nova Polska chce być i będzie państwem silnym. Chce zabezpieczyć wszystkim swoim obywatelom pracę i dostojne życie. NIE CHCEMY BYĆ WIĘCEJ ZALEŻNI OD OB-CYCH. Nie chcemy być państwem kadłubowym, ani inwalidzkim. Mamy takie same prawa do życia i rozwoju, jak Ameryka, Anglia, Francja, czy inne narody. NIE MOŻEMY MIEĆ GORSZYCH PRAW DO ŻYCIA, JAK MAJĄ NIEMCY. Przyszłość Państwa i Narodu Polskiego, przyszłość nasza i następných pokoleń Polski leży tutaj — na Ziemach Odzyskanych, w tej kolebce Polski piastowskiej.

Na próby podważenia naszych praw do Ziem Odzyskanych, nazywanych granicami Nysie Łużyckiej, Odry i Baltyku, mało jest odpowiedzie głosowaniem ludowym. Należy odpowiedzieć pełnym zagospodarowaniem tych ziem. Należy zabrać wszystkie zagony tych ziem, tak obficie zasrane krwią żołnierzy Wojska Polskiego i powstańców Śląskiego. Należy pracować i wysiłkiem całego narodu tchnąć życie w ruiny fabryk i zakładów przemysłowych. Z pracą tą nie możemy czekać na lepsze czasy. Nie wolno biec klusem wczekać, gdyż pozostałoby w tyle, a przagnięmy, jeśli już nie przesiągnię, to przynajmniej dorównamy im. Na próby podważenia naszych granic przez pp. Bevina, który wyraża wątpliwość, czy Polska potrafi zagospodarować Ziemie Odzyskane i rzekomo dlatego kwestionuje nasze granice zachodnie, odpowiedź brzmi: „Choćby przyszło sobie od ust odjąć”.

Wielka sala wrocławskiego Domu Kultury z tłumem śmieciakła przybyłych z całej Polski na kongres w sprawie Daniny Narodowej. Przyjechali delegaci z najdalszych zakątków Macierzy, z Białostockiego, Reszowskiego czy Lubelskiego, przyjechali również reprezentanci autochtonicznej ludności Śląska, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków.

Tematem ożywionych rozmów jest tylko jedno zagadnienie: Danina Narodowa, i to, aby ją jak najszybciej i najdokładniej przeprowadzić, aby ją sprawiedliwie na wszystkich rozłożyć. Każdy z dumą opowiada o osiągnięciach na swoim terenie, że już zorganizowano komitety obywatelskie na wszystkich szczeblach, że wpłynęły już i dalej wpływają różne kwoty, że całe społeczeństwo rozumie w pełni konieczność celu, na jaki została przeznaczona Danina, że nie ma nikogo, kto chciałby się od niej uchylić.

Na ul. Kolkijataja zajeżdża snur samochodów. Kompania prezentuje broń, orkiestra gra hymn państwowy. Prezydent Bierut odbiera raport i udaje się na salę, otoczony członkami prezydium KRN i Rządu. Estrada tonie w powodzi białoczerwonych flag. U góry wielki znak Daniny Narodowej, z symbolicznym radłem gospodarstwa. Zapalają się reflektory, chwila ciszy i burza oklasków wita wchodzących dostojnych gości. Prezydent Bierut kłania się z uśmiechem, sala odpowiada nowymi brawami.

Przewodniczący głównego komitetu obywatelskiego Daniny Narodowej, wiceprezydent KRN prof. Grabski dłuższą chwilę nie czekał, nim wzruszonym głosem dokona oficjalnego otwarcia kongresu. Witając Prezydenta KRN, członków Rządu i delegatów, wiceprezydent Grabski podkreśla, że dobrowolne wypełnienie przez wszystkich Daniny Narodowej stanowi najbardziej realne uwalnienie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Baltyku. Mówca wyraża wreszcie pewność, że zapamiętanych ewentualnych różnic w miaropównaniach na takie czy inne sprawy, łączy nas jedno najważniejsze: jesteśmy Polakami. I dlatego jesteśmy jednomyślni w wielkim celu zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Witany entuzjastycznie przez wszystkich, podchodzi do trybuny Prezydent Bierut. Treść przemówienia, wielokrotnie przerywanego burliwym oklaskami, podajemy na stronie pierwszej.

„Utrwalenie niepodległości Polski i ugruntowanie demokracji ludowej wymaga jedności działania”

umowa między PPS i PPR

Podajemy pełny tekst umowy o jedności działania, zawartej między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą.

Wychodząc z założenia, że utrwalenie niepodległości Odrzużonej Rzeczypospolitej, zabezpieczenie nienaruszalności jej granic, zapewnienie jej wszechstronnego rozwoju, utrwalenie dotychczasowych osiągnięć politycznych, społecznych i gospodarczych i ugruntowanie demokracji ludowej oraz dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, że zwalczanie szkodnictwa we wszelkiej postaci i całkowite zniszczenie reakcji i faszystowskiego nacjonalizmu i ścisłej współpracy całej klasy robotniczej, i 1. Obie partie robotnicze — Polska Partia Socjalistyczna i Polska Partia Robotnicza — uznają za konieczne zaciśnięcie współpracy i solidarne działanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego, 2. Obie partie, jako samodzielne, niezależne i równorzędne organizmy polityczne swobodnie będą wzajemnie swoje struktury organizacyjne, nawiązując we wszystkich ogniskach jak najściślejszą współpracę i współdziałanie, 3. Obie partie uzgadniają stanowisko wobec ważnych zagadnień politycznych i gospodarczych przed publicznym sformułowaniem. 4. Obie partie wyrażają zgodę swoich członków w duchu jednolitej klasy robotniczej, uświadomienia ich o doniosłej roli jednolitego frontu, podstawowej gwarancji utrwalenia zwycięstwa mas pracujących i demokracji. 5. 3. Stojąc na gruncie dotychczasowego doświadczenia i doświadczenia w budowaniu demokracji ludowej — obie partie zważać będą w swoich szeregach wszelkie próby powrotu do przewręczytanych już koncepcji politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu. 6. Obie partie wysuwają na czoło swych zadań

wiadamy daninę narodową na ich pełne zagospodarowanie. Robimy to nie dlatego, aby przekonać obcych, którzy i tak widzą olbrzymi dotychczasowy wkład pracy narodu na Ziemach Odzyskanych i wyszły nieraz podziw dla naszego wysiłku i jego rezultatów. NIE CZYJES WĄTPLIWOŚCI PRACNIEMY ROZBIC, LEZ DZIAŁAMY WE WŁASNYM, GŁĘBOKO ZROZUMIALYM PAŃSTWOWYM I NARODOWYM INTERESIE.

Rząd opracował trzyletni plan zagospodarowania kraju. W końcu 1949 r. nasza produkcja w dziedzinie dóbr wytwórczych ma się podnieść przeszło 2 - 5 razy w porównaniu z poziomem 1938 r., a dóbr konsumpcyjnych o półtora razy. Przeważają Ziem Odzyskanych, według planu zagospodarczego, zajmując b. poważne miejsce w ogólnym planie produkcyjnym. Tutaj na Ziemach Odzyskanych produkować będziemy w ostatnim roku planu gospodarczego 85% wagonów, 48% materiałów budowlanych, 50% tkanin bawełnianych, 71% superfosforów, 34% węgla i tyłu koks. Tutaj leży możliwość zrealizowania naszego głównego hasła gospodarczego — przekształcenia Polski w kraj przemysłowo - rolniczy.

Na te cele potrzebne są środki finansowe, potrzebne dziesiątki a nawet setki miliardów złotych dla wykonania w pełni planu trzyletniego. I te środki musi dać naród polski. Musi dać nie dlatego, że Rząd tak chce. MUSI DAĆ DLATEGO, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE WOLNYM NARODEM, NIE UTRWALI SWOJEJ NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI, NIE ZDUPUJE SWOJEJ SIŁY. A SIŁA JEST NAM POTRZEBNA BARDZIEJ NIŻ JAKIEMUKOLWIEB INNEMU NARODOWI.

Nie może naród polski lekceważyć niebezpieczeństwa, jakie potencjalnie zagraża nam od strony Niemiec. Powinniśmy mieć nie tylko otwarte oczy, ale i rozum polityczny, nie tylko widzieć, ale i oceniać jak należy obecną sytuację na świecie, a zwłaszcza stosu-

nek poszczególnych państw do Niemiec. Nie może mieć naród polski dwoi orientacji politycznej — wchodzącej i wychodzącej. O polskiej orientacji politycznej decydująca jest jedynie polska racja stanu. Zgodnie z tą racją naród polski może mieć tylko jedną orientację polityczną, która zabezpiecza nienaruszalność obecnych granic państwowych Polski. Tak, jak nie możemy mieć orientacji na Niemcy, jako sojusznika Polski, tak samo nie możemy orientować się na Niemców, jako niebezpieczeństwo dla naszego państwa. Niebezpieczne narzeczenia odwetu za klęskę, przez kwestionowanie naszych granic zachodnich. Danina jest b. ważnym elementem dla zbudowania siły Polski, a od siły Polski w b. dużym stopniu zależy bezpieczeństwo naszych granic i szacunek innych państw i naródów wobec państwa i narodu polskiego. Patriotyzm jest piękną ideą, lecz jak każda piękna idea, wyrażać się musi nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach. Daninę narodową zaliczyć należy do czynów patriotycznych, do obowiązków obywatelskich. Państwo ma prawo żądać od swoich obywateli daniny krwi wówczas, gdy zagrożone są podstawy bytu niepodległego narodu. Nasza niepodległość nie jest dzisiaj zagrożona przez nikogo. Ale ZACROZENI JESTEŚMY POZOSTANIEM W TYLE W OBLICZU ROZWOJU INNYCH NARODÓW. A kto nie nadąża w rozwijającym marszu dzisiejszym, tego historia ususza z drogi.

III-cia Rzeczpospolita posiada warunki polityczne i gospodarcze aby odrobiła zaległości w naszym rozwoju, podnieść nasz potencjał produkcyjny do poziomu przedwojennego i szeroko go przekroczyć. Jeśli Rząd apeluje do społeczeństwa, do wszystkich obywateli, aby wywiązali się w pełni z nałożonego na nich obowiązku daniny, to apeluje przede wszystkim w imię ich własnych interesów, apeluje do ich zdrowego rozumu politycznego.

Rząd rozpisal daninę w okresie wyborów

do sejm. Być może, że nie pamięta sobie przez to popularności wśród ludu. My jednak umiemy odróżniać sprawę interesu państwa i narodu od sprawy popularności. Nam, jak każdemu rządowi, zależy naturalnie na popularności społeczeństwa, zależy nam na zwycięstwie bloku demokratycznego w wyborach. Lecz BARDZIEJ OD POPULARNOŚCI ZALĘŻY NAM NA INTERESIE PAŃSTWA I NARODU. ZWYCIĘSTWO WYBORCZE JEST WAŻNA SPRAWA, LECZ PO TYSIĄCKROĆ WAŻNIEJSZY JEST SZYBKIE ZAGOSPODAROWANIE ZIEM ODZYSKANYCH I ZCEMENTOWANIE ICH NA ZAWSZE Z MACIERZĄ. Zwycięstwo wyborcze ma oddać władzę polityczną w ręce określonego obozu politycznego na kilkuletni okres, a Ziemie Odzyskane są źródłem rozwoju i dobrobytu całego narodu i przyszłych pokoleń, mając dać siłę i wielkość Polsce, mając utrwaloną niepodległość i suwerenność Polski po wszystkie czasy. Dlatego, nie zważając na popularność wyborczą, rozpisaliśmy daninę w okresie wyborczym. Zrobiliśmy to dlatego, że wierzymy w Naród Polski, w jego zdrowe duchy, w jego rozum polityczny i prawdziwy patriotyzm.

Od Was, Obywatelu, zależy w wysokim stopniu realizacja daniny, uświadomienie całego społeczeństwa o jej wadze i znaczeniu. Nie skupiaj się linie żaluje czasu dla sprawy ogólnonarodowej, dla sprawy Ojczyzny. Prowadźcie swoją działalność wśród narodu pod hasłem:

„NAWET GDYBY PRZYSZŁO SOBIE OD UST ODJĄĆ ZE SKĄPEJ PORCII — TO DANINĘ NARODOWĄ NA ZAGOSPODAROWANIE ZIEM ODZYSKANYCH Należy UISZCZYĆ. DANINĄ NARODOWĄ JEST BOWIEM WKŁADEM FUNDAMENTUM W BUDOWE NOWEJ POLSKI I DLATEGO ZAPLACIĆ JĄ WIENI KAŻDY POLAK”

Już wpłynęło 1.200.000.000

Tutaj rozstrzygną się losy Polski

Danina Narodowa — potężną manifestacją narodu

Wielka sala wrocławskiego Domu Kultury z tłumem śmieciakła przybyłych z całej Polski na kongres w sprawie Daniny Narodowej. Przyjechali delegaci z najdalszych zakątków Macierzy, z Białostockiego, Reszowskiego czy Lubelskiego, przyjechali również reprezentanci autochtonicznej ludności Śląska, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków.

Tematem ożywionych rozmów jest tylko jedno zagadnienie: Danina Narodowa, i to, aby ją jak najszybciej i najdokładniej przeprowadzić, aby ją sprawiedliwie na wszystkich rozłożyć. Każdy z dumą opowiada o osiągnięciach na swoim terenie, że już zorganizowano komitety obywatelskie na wszystkich szczeblach, że wpłynęły już i dalej wpływają różne kwoty, że całe społeczeństwo rozumie w pełni konieczność celu, na jaki została przeznaczona Danina, że nie ma nikogo, kto chciałby się od niej uchylić.

Na ul. Kolkijataja zajeżdża snur samochodów. Kompania prezentuje broń, orkiestra gra hymn państwowy. Prezydent Bierut odbiera raport i udaje się na salę, otoczony członkami prezydium KRN i Rządu. Estrada tonie w powodzi białoczerwonych flag. U góry wielki znak Daniny Narodowej, z symbolicznym radłem gospodarstwa. Zapalają się reflektory, chwila ciszy i burza oklasków wita wchodzących dostojnych gości. Prezydent Bierut kłania się z uśmiechem, sala odpowiada nowymi brawami.

Przewodniczący głównego komitetu obywatelskiego Daniny Narodowej, wiceprezydent KRN prof. Grabski dłuższą chwilę nie czekał, nim wzruszonym głosem dokona oficjalnego otwarcia kongresu. Witając Prezydenta KRN, członków Rządu i delegatów, wiceprezydent Grabski podkreśla, że dobrowolne wypełnienie przez wszystkich Daniny Narodowej stanowi najbardziej realne uwalnienie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Baltyku. Mówca wyraża wreszcie pewność, że zapamiętanych ewentualnych różnic w miaropównaniach na takie czy inne sprawy, łączy nas jedno najważniejsze: jesteśmy Polakami. I dlatego jesteśmy jednomyślni w wielkim celu zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Witany entuzjastycznie przez wszystkich, podchodzi do trybuny Prezydent Bierut. Treść przemówienia, wielokrotnie przerywanego burliwym oklaskami, podajemy na stronie pierwszej.

Wielka sala wrocławskiego Domu Kultury z tłumem śmieciakła przybyłych z całej Polski na kongres w sprawie Daniny Narodowej. Przyjechali delegaci z najdalszych zakątków Macierzy, z Białostockiego, Reszowskiego czy Lubelskiego, przyjechali również reprezentanci autochtonicznej ludności Śląska, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków.

Tematem ożywionych rozmów jest tylko jedno zagadnienie: Danina Narodowa, i to, aby ją jak najszybciej i najdokładniej przeprowadzić, aby ją sprawiedliwie na wszystkich rozłożyć. Każdy z dumą opowiada o osiągnięciach na swoim terenie, że już zorganizowano komitety obywatelskie na wszystkich szczeblach, że wpłynęły już i dalej wpływają różne kwoty, że całe społeczeństwo rozumie w pełni konieczność celu, na jaki została przeznaczona Danina, że nie ma nikogo, kto chciałby się od niej uchylić.

Na ul. Kolkijataja zajeżdża snur samochodów. Kompania prezentuje broń, orkiestra gra hymn państwowy. Prezydent Bierut odbiera raport i udaje się na salę, otoczony członkami prezydium KRN i Rządu. Estrada tonie w powodzi białoczerwonych flag. U góry wielki znak Daniny Narodowej, z symbolicznym radłem gospodarstwa. Zapalają się reflektory, chwila ciszy i burza oklasków wita wchodzących dostojnych gości. Prezydent Bierut kłania się z uśmiechem, sala odpowiada nowymi brawami.

Przewodniczący głównego komitetu obywatelskiego Daniny Narodowej, wiceprezydent KRN prof. Grabski dłuższą chwilę nie czekał, nim wzruszonym głosem dokona oficjalnego otwarcia kongresu. Witając Prezydenta KRN, członków Rządu i delegatów, wiceprezydent Grabski podkreśla, że dobrowolne wypełnienie przez wszystkich Daniny Narodowej stanowi najbardziej realne uwalnienie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Baltyku. Mówca wyraża wreszcie pewność, że zapamiętanych ewentualnych różnic w miaropównaniach na takie czy inne sprawy, łączy nas jedno najważniejsze: jesteśmy Polakami. I dlatego jesteśmy jednomyślni w wielkim celu zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Witany entuzjastycznie przez wszystkich, podchodzi do trybuny Prezydent Bierut. Treść przemówienia, wielokrotnie przerywanego burliwym oklaskami, podajemy na stronie pierwszej.

Wielka sala wrocławskiego Domu Kultury z tłumem śmieciakła przybyłych z całej Polski na kongres w sprawie Daniny Narodowej. Przyjechali delegaci z najdalszych zakątków Macierzy, z Białostockiego, Reszowskiego czy Lubelskiego, przyjechali również reprezentanci autochtonicznej ludności Śląska, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków.

Tematem ożywionych rozmów jest tylko jedno zagadnienie: Danina Narodowa, i to, aby ją jak najszybciej i najdokładniej przeprowadzić, aby ją sprawiedliwie na wszystkich rozłożyć. Każdy z dumą opowiada o osiągnięciach na swoim terenie, że już zorganizowano komitety obywatelskie na wszystkich szczeblach, że wpłynęły już i dalej wpływają różne kwoty, że całe społeczeństwo rozumie w pełni konieczność celu, na jaki została przeznaczona Danina, że nie ma nikogo, kto chciałby się od niej uchylić.

Na ul. Kolkijataja zajeżdża snur samochodów. Kompania prezentuje broń, orkiestra gra hymn państwowy. Prezydent Bierut odbiera raport i udaje się na salę, otoczony członkami prezydium KRN i Rządu. Estrada tonie w powodzi białoczerwonych flag. U góry wielki znak Daniny Narodowej, z symbolicznym radłem gospodarstwa. Zapalają się reflektory, chwila ciszy i burza oklasków wita wchodzących dostojnych gości. Prezydent Bierut kłania się z uśmiechem, sala odpowiada nowymi brawami.

Przewodniczący głównego komitetu obywatelskiego Daniny Narodowej, wiceprezydent KRN prof. Grabski dłuższą chwilę nie czekał, nim wzruszonym głosem dokona oficjalnego otwarcia kongresu. Witając Prezydenta KRN, członków Rządu i delegatów, wiceprezydent Grabski podkreśla, że dobrowolne wypełnienie przez wszystkich Daniny Narodowej stanowi najbardziej realne uwalnienie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Baltyku. Mówca wyraża wreszcie pewność, że zapamiętanych ewentualnych różnic w miaropównaniach na takie czy inne sprawy, łączy nas jedno najważniejsze: jesteśmy Polakami. I dlatego jesteśmy jednomyślni w wielkim celu zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Witany entuzjastycznie przez wszystkich, podchodzi do trybuny Prezydent Bierut. Treść przemówienia, wielokrotnie przerywanego burliwym oklaskami, podajemy na stronie pierwszej.

Wielka sala wrocławskiego Domu Kultury z tłumem śmieciakła przybyłych z całej Polski na kongres w sprawie Daniny Narodowej. Przyjechali delegaci z najdalszych zakątków Macierzy, z Białostockiego, Reszowskiego czy Lubelskiego, przyjechali również reprezentanci autochtonicznej ludności Śląska, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków.

Tematem ożywionych rozmów jest tylko jedno zagadnienie: Danina Narodowa, i to, aby ją jak najszybciej i najdokładniej przeprowadzić, aby ją sprawiedliwie na wszystkich rozłożyć. Każdy z dumą opowiada o osiągnięciach na swoim terenie, że już zorganizowano komitety obywatelskie na wszystkich szczeblach, że wpłynęły już i dalej wpływają różne kwoty, że całe społeczeństwo rozumie w pełni konieczność celu, na jaki została przeznaczona Danina, że nie ma nikogo, kto chciałby się od niej uchylić.

Z KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Władysław Gomułka-Wiesław
Z CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
Józef Cyrankiewicz

Nowi wybrańcy losu otrzymują nagrody „Małego Ślązaka“

I znów szczęśliwym zarządzeniem losu wybrani zostali trzej nowi czytelnicy „Małego Ślązaka“ spośród wielu tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania naszych szarad i łamigłówek z numeru 3-go, naszego dodatku dzieciennego.

Tym razem los sprzyjał nie tylko chłopcom jak poprzednim razem. Na trzech szczęśliwych wybrańców losu — nagrodę naszej redakcji zdobyły dwie dziewczynki. Są nimi: Ewa Dulebowska, która dostała piękny książeczkę pióra Joanny Spwy „Heidi“ i Gertruda Rybka, która otrzymała wczoraj w naszej redakcji opowieść Marii Buyno Arczowej „Wies szczęśliwa“.

„Historie żółtej cizemki“ otrzymał Zdzisiek Kwaśniewicz.

W redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego“ czeka wiele pięknych i ciekawych książek dla naszych młodych czytelników, którzy biorą udział w rozwiązywaniu zagadek „Małego Ślązaka“.

Zmiany w systemie osiedleńczym Przywiezienie inwentarza żywego warunkiem osiedlenia

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zezwoliło na indywidualne osiedlanie się ludności rolniczej, pochodzącej z przedwojennych obszarów Państwa Polskiego — na gospodarstwach rolnych na Ziemiach Odzyskanych pod warunkiem przewiezienia przez nich brakującego na tych gospodarstwach inwentarza żywego i wyremontowania na koszt własny budynków. Reflektantom na ziewastowane gospodarstwa rolne referaty osiedleńcze wydawać będą odpowiednie pisma, na zasadzie których będą oni mogli uzyskać zaświadczenia przedsielnicze i przejechać z ziem starych na tereny odzyskane w ramach akcji PUR.

Gospodarstwa niezewastowane należy przydzielać repatriantom, osadnikom wojskowym i uśmiełym z innych gospodiarstw, np. w skutek powrotu dawnych właścicieli — autochtone.

Zakaz indywidualnego osiedlenia się na gospodarstwach rolnych obowiązuje w dalszym ciągu na Opoloszczyźnie, w województwie wrocławskim, (z wyjątkiem powiatów: Brzeg, Głogów, Góra, Legnica, Lubin, Milicz, Środa, Szprotawa, Trzebnica, Wołów, Zgorzelec, Złotybrzeg, Żary, Żagań) oraz w powiecie Zielona Góra w województwie poznańskim.

Zgodnie z planem regionalnym, do wymienionych wyżej powiatów dolnośląskich powiaty macierzyste tylko województwa krakowskiego i rzeszowskiego mają prawo wysłać

przesiedleńców na osadnictwo rolne indywidualnie.

Odstępstwo od powyższego jest dopuszczalne w odniesieniu do rodzin, które wraz z dobytekimi znajdują się już na Ziemiach Odzyskanych i nie mogły być dotychczas osiedlone ze względu na obowiązujący zakaz, jak również do osiedleńców typu specjalnego (pisarzy, pracowników kultury itp.), których osiedlanie się na Ziemiach Odzyskanych zostało uregulowane odrębnymi zarządzeniami.

Kandydaci na opuszczenie gospodarstwa jednostkowe posiadają powinni co najmniej jednego konia, krowę lub dwie kopy, względnie owce, albo 2 cielęta, świnie, niezbędną ilość szoła siewnego, środki żywności do nowych zbiorów oraz środki na remont zabudowań.

Akty nadania własności przydzielonych gospodarstw będą przedsielcom wydane w terminie do 4 miesięcy od chwili wprowadzenia w użytkowanie, jeżeli do tego czasu dokonają zasiewów i przeprowadzą remont zabezpieczający.

jęcy budynki. W miarę istniejących środków, przedsielcom może być udzielona pomoc w materiale budowlanym.

Odnosnie osiedlenia na gruntach folwarcznych bądź w ramach parcelacji bezpośredniej, bądź też akcji spółdzielczo-parcelacyjnej — wojewódzkie i powiatowe władze osiedleńcze otrzymują od Ministerstwa upoważnienie do przeprowadzania aż do odwołania osadnictwa z pominięciem ścisłej regionalizacji ustalonej planem.

W szczególności mogą dla powiatu, który zasiadlić już przeznaczone dla siebie folwarki — przydzielić dalsze folwarki w sąsiednim powiecie na obszarze tego samego województwa oraz w razie zgłoszenia się kandydatów z innych — niż to przewiduje plan regionalny — powiatów, jednak z tego samego województwa, przydzielić do osiedlenia wybrany przez nich folwark, jeżeli nie został on przeznaczony na inny cel lub zarezerwowany dla innej grupy osiedleńczej.

15.000.000 złotych miesięcznego obrotu wykazuje Wrocławską Dyrekcję Przemysłu Miejsowego

W ciągu dwóch miesięcy od reorganizacji przemysłu miejscowego na Dolnym Śląsku przedsiębiorstwa należące do Dyrekcji Przemysłu Miejsowego zwiększyły wielokrotnie swój obrót. Dość powiedzieć, że cały obrót do dnia nominacji nowego dyrektora, nie osiągał nawet 50% obrotu w pierwszym miesiącu pracy według nowej organizacji. W drugim miesiącu obrót ten podniósł się o około 30% dochodząc do sumy około 15.000.000 zł.

Należy podkreślić, że obecnie sprzedaż odbywa się wyłącznie centralnie, a nie jak dotąd przez niekontrolowane zakłady oraz że sprzedaje się towary wprost do rąk świata pracy i spółdzielczości.

I tak sam Związek Zawodowy Pracowników Państwowych Koła Wojewódzkie zakupił w listopadzie towaru za przeszło 1.000.000 zł, zakupując przeważnie tekstylia.

Ceny D. P. M. obliczane są komercyjnie, jednak jako ceny producenta są ce-

namy znacznie niższe niż cen rynkowych.

Wobec braku podaży na rynku, D. P. M. nie wywołuje przez sprzedaż bezpośrednią odbiorcy niedrożej konkurencji, przeciwnie dostarczając towar taniej słabemu gospodarstwu odbiorcy przychodzi do swego społeczeństwa wskazany z pomocą dla świata pracy.

Obrzynie obecnie obroty, są tylko tak duże w porównaniu z obrótami dawnymi, niemniej tendencja ich zwiększania się utrzymuje się nadal.

Naturalnie również zyski skarbu Państwa i ilość zatrudnionych zwiększają się proporcjonalnie.

Dowodzi to tylko faktu, że podstawowym czynnikiem wydajności pracy jest jej organizacja.

Przykładem zaś co można zrobić energią i fachowością jest gospodarka D. P. M.

Wzmoczone tempo prac Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy

Trzyletni plan odbudowy Wrocławia przewiduje, że liczba ludności, wynosząca obecnie 180 tysięcy, zwiększy się co najmniej dwukrotnie.

Wrocławską Dyrekcję Odbudowy, w trosce o zabezpieczenie dachu nad głową coraz licz-

niej przybywającej do Wrocławia ludności, nadal odbudowuje i remontuje uszkodzone lub spalone budynki mieszkalne.

Dzięki uzyskaniu z Ministerstwa Odbudowy kredytów przystąpi niebawem do dalszych prac, związanych z odbudową nie tylko budynków mieszkalnych, ale i naszych kościołów, gmachów użyteczności publicznej, szkół i urzędów.

Ministerstwo Odbudowy przeznacza w trzyletnim planie na odbudowę Wrocławia ponad miliard złotych.

Dotychczas odbudowano, wyremontowano i odnowiono około 20 szkół powszechnych, 8 szkół średnich oraz kilka budynków uczelni z laboratoriami i pracowniami.

Odbudowano również szereg szpitali, urzędów i gmachów państwowych; odnawia się gotycki ratusz; przystąpiono do remontu katedry, kościołów św. św. Elżbiety, Idziego i Antoniego.

Poza tym uprządkowano dla celów komunikacyjnych około 220 km jezdni, usunęto blisko 80 tysięcy m sześć. gruzu oraz rozebrano ponad 1 tysiąc kompletnie zniszczonych budynków.

Kształcenie kadr zawodowych

Szkolnictwo zawodowe na terenie województwa wrocławskiego rozwija się nieustannie. Obecnie już 48 szkół i 27 kursów kształci zawodowo ponad 5.000 młodzieży. Czynnych jest 11 państwowych szkół przemysłowych i 3 prywatne zakłady tego typu. W 11 szkołach handlowych pobiera naukę blisko 2.000 młodzieży. Ponadto istnieją na Dolnym Śląsku 3 szkoły gospodarstwa domowego oraz 16 kursów kierowniczych samochodowych.

Wrocławskie Kuratorium O. S. prowadzi również 20 szkół dokształcających dla młodzieży robotniczej. W szkołach tych uzupełniają swoje wykształcenie ogólne i fachowe około 15.000 młodych robotników.

Wystawa — Książka Ziem Odzyskanych

Jednocześnie w 10 największych miastach Polski

Dla rozwinięcia czytelnictwa na Ziemiach Odzyskanych zrobiono dotąd jeszcze bardzo niewiele. Książka polska jest dla osadników na terenach włączonych do Polski rzeczą bardzo pożądaną i rzadką. Ubogie są biblioteki publiczne, ubogie księgozbiory prywatne. Akcja wydawania książek przeznaczonych specjalnie dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych, a więc książek tanich i o wartościowej treści, powin-

na stać się jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań kulturalnych w pracy dla Ziemi Odzyskanych.

Równie ważne i pilne zadanie stanowi wydawanie książek o Zagładzie Odzyskanych. Popularyzacja zagadnień zachodnich w społeczeństwie całej Polski jest sprawą o doniosłości państwowej.

Aby dać przykład dokonani na polu wydawnictwa książkowych zarówno „dla“ jak i „o“ Ziemiach Zachodnich, a przy okazji tego przeglądu zintensyfikować pracę na tych odcinkach, Zachodni Komitet Dziennikarski inicjuje wystawę pod nazwą „Książka Ziemi Odzyskanych“. Wystawa odbędzie się jednocześnie w 10 największych miastach Polski w jednakowym układzie eksponatów. W wystawie mogą wziąć udział wszystkie instytucje i firmy wydawnicze, które w swoim dorobku mają

1. książki wydane dla Ziemi Odzyskanych,

2. książki poświęcone zagadnieniom Ziemi Odzyskanych,

3. książki niemownozwe (Niemcy dzisiejsze, okupacja, dzieje Niemiec),

4. mapy, afisze, fotografie dotyczące zagadnień zachodnich.

Termin wystawy projektowany jest na styczeń 1947 r. Wszelkich informacji udziela Wydział Wykonawczy Zachodniego Komitetu Dziennikarskiego, Poznań, Chelmońskiego 1, ZAP.

Niech żyje jednolity front robotniczy!

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Klasa robotnicza długo już była kowadłem. Teraz po zwycięskiej międzynarodowej rozprawie z faszyzmem ruch robotniczy staje się motem, wykującym światu lepszą przyszłość.

O wszystkich wewnętrznych stronach umowy, o obowiązkach naszej Partii wobec umowy mówić będziemy w naszych wewnętrznych ciałach partyjnych.

STWIERDZAM w imieniu PPS:

Tutaj wobec Towarzyszy z obu Partii chcę stwierdzić w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej:

— Świadomi odpowiedzialności za losy polskiej klasy robotniczej,

— Świadomi odpowiedzialności za przyszłość Polskiego Narodu i Jego Niepodległość,

— Świadomi odpowiedzialności za wkład polskiego socjalizmu w międzynarodową walkę o postępowość,

— Świadomi odpowiedzialności za walkę o bezpieczeństwo naszego narodu i o pokój przystępujemy do tej umowy z pełną wiarą, że osiągnięta przez nią jedność działania spotęguje silnie pokój wewnętrzny w Polsce, utrwali Narodowi Polakom to co Narod nasz nauczył się cenić więcej, niż swą krew — Niepodległość, i przyspieszy na polskiej drodze dokonanie budowy socjalizmu!

Niech żyje Jednolity Front Robotniczy!

Wrocław, ul. Wierzbowa 30

Redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego“

Wrocław, ul. Wierzbowa 30

Uwaga byli wziętniowie Gross-Rosen!

któ wiedziaby cośkolwiek o losach

Henryka Tychmanowicza

ur. w r. 1921, wywiezionym w czerwiec 1944 r. z Tomaszowa-Maz.

do Gross-Rosen, proszony jest o podanie wiadomości do

Redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego“

Wrocław, ul. Wierzbowa 30

Czy usiłowanie kradzieży

Dnia 23 bm. niekazi Piech Kazimierz zawarł w restauracji przypadkowo znajomości z dwoma W.C.P., z których jeden był w mundurze M.P. Dla ugruntuwania znajomości wypito większą ilość wódki, przy czym okazało się, że dwaj towarzysze p. Piechusa są z zawodu szoferami, a jeden z nich miał do dyspozycji nawet stojące przed restauracją auto służbowe.

Po jakimś czasie właściciel auta oddał się do stolika w nieznanym kierunku, co wykorzystano umundurowany osobnik i zaproponował przejażdżkę Piechuchowi. W czasie zwracania wozu pijany szofer spowodował zderzenie ze stojącym obok samochodem ciężarowym. Oczywiście wypadek ściągając licznych gapiów, wśród których znaleźli się także funkcjonariusz U. B., który ze swego stanowiska zainteresował się pasażerami wozu. Okazało się przy tym, że obaj mężczyźni nie posiadają formalnego zezwolenia na prowadzenie samochodu.

Konferencja poświęcona problemom społecznym ludności Ziemi Odzyskanych

Polski Związek Zachodni konsekwentnie realizuje plan społeczenia Ziemi Odzyskanych, przystępując obecnie do akcji społecznego cementowania ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich.

W związku z tym Zarząd Główny PZZ zwołuje dnia 4 i 5 grudnia br. w Poznaniu konferencję programową dla spraw społecznego działania PZZ na Ziemiach Odzyskanych i dla Ziemi Odzyskanych.

Pod protektoratem i osobistym kierownictwem w-przednią KRN, prezesa Zarządu Głównego PZZ ob. Barcikowskiego odbędzie się w kilku sekcjach szereg konferencji, w których wezmą udział znani działacze polityczni i PZZ, jak dyr. Dubiel, płk Kłizek, dr. Paukszt, Danielewski i Kopiliński, mgr Sermanski, dr Izdebski, dr Jankowski z Wrocławia.

„Pigmalion“ w Teatrze Dolnośląskim

Teatr Dolnośląski po niedawnej premierze „Zolnierza Królowej Madagaskaru“ opracowuje nową sztukę, której premiera nastąpi w niedługim czasie. Będzie to „Pigmalion“ Bernarda Shawa w reżyserii Mariana Godlewskiego. W „Pigmalionie“ publiczność wrocławską ujrzy po raz pierwszy na scenie swojego teatru świętego aktora Jana Kurnakowicza. (zg).

Świećlica robotnicza w warsztatach wagonowych

SWIDNICA. (zg) W Warsztatach Wagonowych w Swidnicy w najbliższych dniach zostanie otwarta świećlica robotnicza wraz z biblioteką. Książki do biblioteki zakupiono z sum zebrańnych przez pracowników drogi zbiorci pieniężnej. Świećlica będzie posiadała ponadto szereg gier towarzyskich, jak warcaby, szachy, bilard oraz sprzęt sportowy do gimnastyki, ping-ponga, boksu itp.

W czasie wstępnego śledstwa złodzieje tu- maczyli się, że chodzilo tu tylko o odwiezienie do domu pijanego towarzysza libacji.

Sprawę przekazano do prokuratury Sędu Okręgowego.

Przedtępną dzienną wydajność przydadająca na 1-go robotnika wynosiła w październiku dla Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego 1,127 t., dla całego przemysłu węglowego 1,066t.

Jest to najwyższa wydajność jaką uzyskał dotychczas polscy górnicy.

Wydajność dzienna dla całego górnictwa węglowego w stosunku do września br. wzrosła o 2,4%.

Wydobyć na jeden dzień robotcy w miesiącu październiku br. wyniosło 168.692 t. gdy rok temu w październiku dzienne wydobyć węgla nie przekraczało 108.740 ton.

z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

ZEBRANIE ZARZĄDÓW KÓŁ PPS W SWIDNICY

W dniu 27 listopada odbyło się w Miejskim Komitecie PPS zebranie Zarządów wszystkich Kół PPS w mieście.

Sekretarz Komitetu tow. Br. Wojciechowski, zgłaszając zebranie, wytyczył w kilku punktach plan pracy dla Kół na najbliższą przyszłość. Następnie omówiono szereg zagadnień ogólnopolskich oraz lokalnych.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Swidnicy specjalny kurs dla członków PPS, na którym członkowie zapoznają się z zagadnieniami życia i polityki Partii oraz z ogólnymi sprawami politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi kraju.

Młodzież świata śpiewa o pokoju

WARSZAWA. W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się z inicjatywą Radia Belgskiego uroczysta audycja radiowa młodzieży całego świata, pod hasłem: „Młodzież świata śpiewa o pokoju“.

Również Polskie Radio otrzymało zaproszenie do wzięcia udziału w tej audycji.

Międzynarodowa audycja młodzieżowa obejmie krótkie podrozwienia młodzieży poszczególnych krajów oraz program muzyczny, odzwierciedlający obyczaje danego kraju.

Polskie Radio przygotowuje już część polską programu w wykonaniu chóru Związku Harcerstwa Polskiego.

Otwarcie „Teatru Dzieci Warszawy“

WARSZAWA. (PAP). Nowopowstały teatr Lalki i Aktora pt. „Teatr Dzieci Warszawy“ zaplanował swą działalność w sali Teatru M.O. premiera widowiska w 4-eh odsłonach pt. „Pan Tom buduje dom“, opracowanego według S. Themersona przez St. Średnickiego i J. Skowronównę.

Przedstawienie premierowe poprzedzi słowne wystąpienie kierownika Teatru i reżysera Kłima Krymowa, podkreślając cele wychowawcze nowej placówki, mającej rozwijać w dziełach zainteresowania artystyczne, a jednocześnie środkami dostępnymi dla wieku dziecięcego wpaść hasła społeczne.

Widowisko premierowe, osnute na ideologii spółdzielczości, wystawione zostało z dużą inwencją i niezwykłe starannie. Rolę głównego bohatera sztuki grał Jan Wesolowski. Pomysłowe dekoracje przygotowali J. Golus i H. Palusz. Ilustracje muzyczne skomponował H. Rybicki. Artystycznie wykonane kukielki wyżyły z pracowni RTPD. Żywy i serdeczny kontakt z widownią utrzymywała Barbara Abrahamow. Rozbawiona publiczność przy otwartej kurtynie gorąco oklaskiwała wykonawców.

Udany start Teatru Dzieci Warszawy pozwała na wróżyć pomyślny rozwój.

Górnicy dadzą państwu w roku 1946 46 milionów ton węgla

Jak wiadomo plan państwowy dla polskiego przemysłu węglowego, przewiduje wydobycie w roku bieżącym 46 milionów ton.

Zbliżamy się do końca roku i po stawia pytanie, czy plan zostanie wykonany. Tu trzeba odwołać się do osiągniętych już dotąd wyników.

W ciągu dziesięciu miesięcy pracy górnicy wydobyli łącznie 38.626.056 t. Na miesiąc listopad i grudzień pozostało więc do wydobycia 7.373.946 ton. Przy obecnym stanie produkcji ilość ta zostanie wydobytą ze znaczną nadwyżką.

Jak wynika bowiem z danych statystycznych — w ciągu 27 dni pracy w miesiącu październiku br. górnicy wydobyli 4.554.700 ton, co stanowi 100,4% w stosunku do ilości planowanej.

Przedtępną dzienną wydajność przydadająca na 1-go robotnika wynosiła w październiku dla Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego 1,127 t., dla całego przemysłu węglowego 1,066t.

Jest to najwyższa wydajność jaką uzyskał dotychczas polscy górnicy.

Wydajność dzienna dla całego górnictwa węglowego w stosunku do września br. wzrosła o 2,4%.

Wydobyć na jeden dzień robotcy w miesiącu październiku br. wyniosło 168.692 t. gdy rok temu w październiku dzienne wydobyć węgla nie przekraczało 108.740 ton.

Advertisement for Gross-Rosen featuring Henryka Tychmanowicza. The ad includes a large graphic of a man's face and text in Polish and German. The text in Polish asks for information about Henryka Tychmanowicza, who was deported in June 1944 from Tomaszów Mazowiecki to Gross-Rosen. The text in German asks for information about Henryka Tychmanowicz, who was deported in June 1944 from Tomaszów Maz. to Gross-Rosen. The ad is published by the 'Naprzodu Dolnośląskiego' newspaper in Wrocław.



TYGODNIOWY
DODATEK
NAPRZÓD
DOLNOŚLĄSKIEGO

NAPRZÓD Sportowy

P O D
REDAKCJA
MIECZYSLAWA
DRAJGORA



IKS - „Zryw” (Świętochłowice) 10:6

Najpopularniejsi...

Czy WIECIE, że...?

W szesnastu wypełnionych publicznie Teatrze Popularem odbył się mecz bukerski pomiędzy zespołem Zrywu ze Świętochłowic a miejscowym I. KS.

Spotkanie było na dobrym poziomie, dość ciekawe, ale sędziowie nie się spiali w orzeczeniu najładniejszej walki dnia pomiędzy Chrobokiem i Walugą. Zarówno sędzia ringowy jak i sędziowie punktowi skrzywdzili gościa. Wicemistrz Śląska posiadał najwięcej punkty w Chroboku, Rademacherze i Krystku. Chroboki jest wysokiego wzrostu, ma długie ręce, silny cios i dobry refleks. Waluga trudno było walczyć z tego rodzaju przeciwnikiem, który zmusił go do obniżenia słabych stron. Rademacherowi wyszło od razu seria ciosów, po której nastąpił krótki ścier, który wystarczył, aby posłać w krainę marzeń Cymbale. Dobrze wypadł walczący w wadze piórkowej Krystek.

Wespole mistrza Dolnego Śląska najmlodszy niespodziankę sprawił Cieciwierz. Zaskakujące walki stoczył Kuranda i Szymonowicz, a na uwagę zasługują nowo pozyskany Włodecki w wadze ciężkiej. Zapowiada się on na dobrego pięściarza, tym bardziej, że liczy dopiero 17 lat.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej spotkał się Kuranda (I. KS) z Siwcem (Zryw). Kuranda lepszy technicznie od razu znalazł sposób na przeciwnika, ale Siwec nie przyjął otwartej walki i często fanlował. Ta sama historia powtórzyła się w II rundzie, a pod koniec trzeciego starcia sędzia zdyskwalifikował gościa.

W wadze koguciej Symonowicz (I. KS) był lepszy w zwariu (co u tego zawodnika jest rzadkością) od Potoczka (Zryw). Wszystkie trzy starcia minimalnie wygrał Symonowicz i ciężko wywalczył zwycięstwo.

W wadze piórkowej Krystek (Zryw) pokonał Kurowskiego (I. KS). Walka trwała dwie rundy, po czym sekundant słusznie poddał Kurowskiego. Krystek jest dobrym, zaawansowanym pięściarzem, a Kurowski karierę swoją dopiero rozpoczyna.

Na ring wszedł przedstawiciel wagi lekkiej Chrobok (Zryw) — publiczność głośno domaga się Rademachera. Walka Chroboka — Waluga rozpoczęła się z miejsca ostrą wymianą ciosów i pierwsze starcie wygrał Chrobok. W drugiej rundzie zwałowo się, że Waluga znalazł siebie, gdyż często wychodził mu cios.

Szczyt „rycerskości”

KS „Atom” przegrany z powodu braku piłki
SWIDNICA (rgl). W meczu piłki nożnej o mistrzostwo pomiędzy klubem sportowym „Atom” i RKS „Mieszko” gospodarze przegrali do przerwy 4:2. W pierwszych minutach po przerwie, piłka którą grzymano zawody peka. Ponieważ gospodarze nie posiadali zapasowej piłki a RKS „Mieszko” nie pozwolił na grę swoją piłką, klub swidnicki przegrał walkowerem.

„Rycerskość” sportowa RKS „Mieszko” jest godna podkreślenia i napiętnowania.

Al może szkoda atramentu?

Dużo w ostatnich dniach pisze prasa o sprawie byłego reprezentanta Polski — Rotholca, która toczy się przed specjalną Komisją Żydowskiego Komitetu w Warszawie.

Jak wiadomo Rotholce pełnił funkcję policjanta warszawskiego getta — pozostał on przy życiu i zamieszkuje w Polsce. Wiele było przyczyn, które spowodowały to, że Rotholca do dnia dzisiejszego nikt nie posiadał o zdradzie i kollaboracjonizmie, ale podstępnie przynęcał go, że zostawiono go w spokoju, było to, że Żydzi warszawskiego getta zostali wymordowani przez Niemców. Zachowanie się Rotholca w roli policjanta getta, pozostało częściowo zagadką. Zadałoby się, że byłego parobka na służbie faszystowskich Niemców powinno było to zadolnić, ale Rotholce po roku wycofania praktykował się, że nie bardzo widział się wolicie tego zarządy i sam z koleżką zwrócił się do komisji rehabilitacyjnej Żydów w Polsce, żądając satysfakcji i czując się dotkniętym z powodu tego, że społeczeństwo żydowskie od niego stroni. Rotholca zapowiedział, że w wypadku zrehabilitowania go powróci na ring.

Sam się wydaje, że cała ta szumna reklama, która zmusiała nawet „Film Polski” do nakreślenia zdjęć z rozprawy, nie przyniesi się do nowej kariery Rotholca.

Ludzie zdają sobie sprawę, że mundur hitlerowskiego policjanta był powodem, iż Rotholce nie podzielił losu swoich współbraci, pomijając wszystko to, na co zdolna jest istota, która odziewa się w takie szaty, a poza tym Rotholca ma lat trzydziście pięć i ma karierę sportową daleko poza sobą. Widać głośnych sportowców Polski, którzy zaszli się nie mniej od Rotholca, zginęło bohaterów śmiercią meczenską z rąk katów hitlerowskich. Nie będziemy wymieniać ich nazwisk, bo nie sąsiadają na to Rotholce, aby znaleźć się obok nich, ale o nich się pisze o wiele mniej, aniżeli o sprawie, którą przynajmniej byłoby przemiłować. Miedra.

sy. Sędzia niezdecydowanie daje ostrzeżenia zawodnikowi Zrywu za rzekomo nieprawidłowe uderzenia. Wszyscy oczekują decydującej elektryzującej. Starcie trzecie wygrał rademacher Chrobok, który rozpoczął i skończył rundę, zaspokajając gradem ciosów Wrocławianina. Waluga wyraźnie nie wytrzymał szybkości, narzuconej przez przeciwnika. Kiedy sędziowie ogłosili zwycięstwo Walugi, publiczność wyrażała swoje niezadowolenie.

W wadze półciężkiej Rademacher (Zryw) szybko rozprawił się z Cymbalą (I. KS), którego znokautował w I rundzie.

W wadze średniej Bekier (I. KS) przez

trzy starcia górował nad słabym Tajsterem (Zryw) i walkę załuszenie wygrał.

W wadze półciężkiej Cieciwierz (I. KS) sprawił miłą niespodziankę. Przez wszystkie trzy starcia parł on do przodu, atakując silnego Janotę. U Cieciwierza uwidocznili się duża poprawa formy, odwaga i szkoła. Zwyciężył słuszenie Cieciwierz.

W wadze ciężkiej Terenin (Zryw) pokonał nieznanego nam punkty Włodeckiego (I. KS). Na punkty sędziowali: Kamizela i Zięba, w ringu — Janiak.

Przed głównym spotkaniem walkę pokazową stoczyli Kurowski II (I. KS) z Goldmannem (ZKS). Walka była ładna i zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. M. D.

Klasa Państwowa — tak brzmi

nazwa przyszłej ligi piłkarskiej

W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu PZPN, na którym uzgodniono projekt specjalnej komisji w sprawie utworzenia ekstraklasy piłkarskiej.

Do grupy eliminacyjnej, która składać się będzie z 27 drużyn, zaliczone zostaną 20 mistrzów okręgów i 7 automatycznie podokreślonych na rok 1946, oraz po dwa kluby z Śląska i Krakowa i po jednej drużynie z Warszawy, Łodzi i Poznania. Wymienione wyżej 27 drużyn, podzieli się na 3 grupy po 9 zespołów, z tym że zostawi się kluby tych okręgów, które wydelegują po trzy drużyny, a resztę klubów się doliczono. Do przyszłej ligi, która będzie nosiła nazwę „Klasa Państwowa” wejdzie 9 zespołów z listy 27, (po trzy pierwsze drużyny z każdej grupy) które przeprowadzą rozgrywki systemem punktowym dwurundowym, oraz trzy drużyny, wyłonione z rozgrywek międzyokręgowych na wiosnę przyszłego roku. Razem Klasa Państwowa będzie liczyła 12 drużyn. Jak widzimy największa klasa składać się będzie z sześciu z drużyn, które w tym roku zajęły najlepsze lokaty, oraz z klubów, które w tym roku zajęły najlepsze lokaty, oraz z klubów, które obecnie walczy w mistrzostwach i które zajmują pierwsze trzy miejsca w rozgrywkach międzyokręgowych w roku przyszłym.

Tak więc rok 1947 zostanie poświęcony na przeprowadzenie walk o prawo znalezienia się w Klasie Państwowej. Mistrzostwo Polski na rok 1947 zostanie rozegrane pomiędzy mistrzami trzech grup systemem punktowym, a Klasa Państwowa rozpocznie normalne rozgrywki w roku 1948. Na tymże posiedzeniu uchwalono zwołać na dzień 15 grudnia br. Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN w Warszawie, w celu przedyskutowania projektu, przed walnymi zgromadzeniami w okręgach.

Polonia mistrzem Polski Polonia - AKS 3:2 (2:1)

Na stadionie Wojska Polskiego, w obliczu 25.000 widzów stołeczna Polonia pokonała w finałowym spotkaniu chorzowski AKS 3:2 (2:1). Po raz pierwszy w historii piłkarstwa polskiego tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna stołeczna.

Pierwszą bramkę zdobył dla Polonii,



Waluga — nadzieja sportu wrocławskiego nie potwierdził swej formy.



Cymbala został znokautowany przez „bombardiera” śląskiego

Ciekawa sytuacja

Według najnowszego projektu utworzenia ligi piłkarskiej, o czym piszemy na innym miejscu, okręg dolnośląski posiada możliwość, aby w Klasie Państwowej znalazły się jego dwa kluby. Stanie się to w tym wypadku, jeżeli mistrz na rok 1947 zajmie nie dalsze jak trzecie miejsce w grupie, w rozgrywkach o

węście do ligi, a mistrz okręgu na rok 1947, zajmie nie dalsze, jak trzecie miejsce w meczach międzyokręgowych.

Specyficzne warunki Dolnośląskiego OZPN sprawiły tak, że jednocześnie odwołują się rozgrywki grupy finałowej na rok 1946, oraz rozgrywane jest runda jesienna mistrzostw, która skuteczną się w roku przyszłym, a zwycięzca otrzyma tytuł mistrza okręgu na rok 1947. Oczywiście, że ten tytuł rozrywkom nadają te same zespoły Dolnego Śląska, zarówno w grupie finałowej, jak w rundzie jesiennej.

Zachodzi pytanie: — Czy przypadkiem w naszym okręgu nie może być mistrzem jedyna i ta sama drużyna w roku 1946 i na rok 1947. Oczywiście, że nie. Po zakończeniu gier grupy finałowej o tytuł mistrza okręgu na rok 1946, należy zwycięzcę tych rozgrywek wycofać z udziałem w mistrzostwach klasy A na rok 1947.

W DOLNOŚLĄSKIEJ KLASIE „A”

OMTUR (Jelenia Góra) — „Lustrzanka” Walbrzych 5:1 (3:0)

W meczu o mistrzostwo klasy A, OMTUR w Jeleniej Górze na ciężkim terenie po ładnej grze pokonał drużynę „Lustrzanki” (Walbrzych) w stosunku 5:1 (3:0). Drużyna miejscowego OMTUR przez cały czas walczyła przeważnie, mając przewagę we wszystkich liniach. W drugiej połowie gry TUR nie wykorzystał rzutu karnego. Zawody prowadził dobrze sędzia Kopeć.

Węście do ligi, a mistrz okręgu na rok 1947, zajmie nie dalsze, jak trzecie miejsce w meczach międzyokręgowych.

Specyficzne warunki Dolnośląskiego OZPN sprawiły tak, że jednocześnie odwołują się rozgrywki grupy finałowej na rok 1946, oraz rozgrywane jest runda jesienna mistrzostw, która skuteczną się w roku przyszłym, a zwycięzca otrzyma tytuł mistrza okręgu na rok 1947. Oczywiście, że ten tytuł rozrywkom nadają te same zespoły Dolnego Śląska, zarówno w grupie finałowej, jak w rundzie jesiennej.

Zachodzi pytanie: — Czy przypadkiem w naszym okręgu nie może być mistrzem jedyna i ta sama drużyna w roku 1946 i na rok 1947. Oczywiście, że nie. Po zakończeniu gier grupy finałowej o tytuł mistrza okręgu na rok 1946, należy zwycięzcę tych rozgrywek wycofać z udziałem w mistrzostwach klasy A na rok 1947.

Przed tym należy jednak poczekać na zatwierdzenie ostatniego projektu PZPN.

MKS „Iuvenia” — KKS „Odra”

Międzyzakołnemu KS „Iuvenia” zawdzięcza ruch sportowy we Wrocławiu drugie zawody piłki ręcznej. Pierwsze zostały rozegrane przez „Iuvenia” i „Odra” 14:13 (6:7). Branki dla zwycięzców zdobyli: Mitaa 3 i Sambor 2.

„PAFAWAG” — OMTUR (Lubiń) 3:1 (2:1)
„Pafawag” wygrał w mistrzostwach meczu z zespołem OMTUR (Lubiń) 3:1 (2:1). Branki dla zwycięzców zdobyli: Mitaa 3 i Sambor 2.

I. K. S. — MILICYJNY K. S. 3:0 v. o.
„BURZA” — OMTUR (Strzelin) 3:0 v. o.

Tabela grupy finałowej

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:
Siatkówka trójkami:
„Iuvenia” I — „Odra” I 2:1 (13:15; 17:15; 15:8).
„Iuvenia” II — „Odra” II 2:1 (15:11; 7:15; 15:7).
Siatkówka szóstkami:
„Odra” — „Iuvenia” 2:1 (13:15; 9:15; 16:14).
Koszykówka:
„Iuvenia” — „Odra” 14:13 (6:7).
Sędziował dobrze ob. Krasnopiórko. (Ar)

Nowe przepisy w narciarstwie

W Pau (Szwajcaria) odbył się Kongres Międzynarodowego Związku Narciarskiego — FIS, na którym po dłuższej dyskusji przyjęto szereg zmian sędziowania podczas imprez narciarskich. Są to następujące zmiany:
W konkurencjach biegowych, zawodnicy startowali dotychczas przeważnie w odstępach minutowych, a nowe przepisy pozwalają na start dwóch lub więcej zawodników naraz.
W biegach startowych, dozwolona jest zmiana kolejności zawodników drużyny i podczas zawodów. Skład startowy, może być podany dopiero na pół godziny przed startem.
Punknowanie skoków odbywać się będzie według szwedzkiego projektu, — publicznie prowadzone przez trzech sędziów. Najlepszej i najgorszej oceny skoków nie będzie się liczyć, tak że zostanie tylko jedna ocena. Do powyższej oceny doliczy się punkty, za długość skoku według tabeli, którą ustalił się będzie przed zawodami. Będą również skoki, by dzie można podawać do wiadomości konkurencji w ten sposób konkurencji skoków będzie bardzo interesująca, gdyż tak podać, jak i zawodnicy będą mogli mieć o tym raz jasnę przegląd sytuacji. Zawody w charakterze międzynarodowym, będą obsadzone przez pięciu sędziów, którzy sędziować będą jawnie, przy czym pod uwagę przy klasyfikacji będzie brana ocena trzech sędziów, po odrzuceniu najwyższej i najniższej oceny. System ten będzie w tym roku próbnym.

Ważną nowacją w skokach do kombinacji, jest wprowadzenie trzech skoków, przy czym skok najlepszy nie będzie brany w rachubę. W Slalom będzie samodzielną konkurencją. W konkurencji tej może wziąć udział także zawodnik, który nie bierze udziału w całej konkurencji alpejskiej.

Slalom gigant został uznany jako konkurencja międzynarodowa, ale nie zostanie uwzględniony w programie mistrzostw świata. Została skrócona trasa biegu zjazdowego pań, jak również różnica wzniesień.

Postanowiono, aby na zawodach międzynarodowych w kombinacji norweskiej, odbywały się najpierw skoki, a potem biegi.
Jak widzimy, przeprowadzone zmiany mają na celu bardziej obiektywną ocenę wyników, jak również powiększenie atrakcyjności samych zawodów.

ZE świata

PARYŻ. Światowy sezon tenisowy w roku bieżącym definitywnie zakończy się finałowym meczem o puchar Davis, rozegranym między Ameryką i Australią, Europą jednak swój sezon definitywnie zakończyła, mając jeszcze jeszcze tylko imprezy na kortach krytycznych.

Jeden z członków zarządu Francuskiej Federacji Tenisowej, wybitny „spec” w tej dziedzinie sportu, który był obecny na wszystkich prawie większych imprezach tenisowych w Europie, ogłosił listę najlepszych tenisistów w Europie w roku bieżącym, które przedstawia się następująco: 1. Drobny (Czechosł.), 2. Pétra (Francja), 3. M. Bernard (Francja), 4. Puncera (Jugosławia), 5. Mitec (Jugosławia), 6. Bergelin (Szwecja), 7. Asboth (Węgry), 8. Pellizza (Francja), 9. Cuccelli (Włochy), 10. Washer (Belgia).
W klasyfikacji tej może uderzać względnie

niska lokata Szweda Bergelina oraz lokaty Węgry Asbotha i Włocha Cuccelli, którzy walczyli w tym sezonie gładko bardzo mało. Asboth został prawdopodobnie umieszczony ze względu na swą mocną pozycję w tenisie europejskim przed wojną.

★
NOWY JORK. W Chicago amerykański pięściarz zawodowy Beau Jack podczas jednego z swych treningów przed spotkaniem z Willie Joyce, doznał złamania kości w lewej dłoni. Beau Jack jest dawnym mistrzem świata w wadze lekkiej i obecnie jednym z najpopularniejszych pretendentów do tytułu mistrzostw w wadze półśredniej.

Odwołano do specjalisty Beau Jack, według opinii lekarskiej będzie niezdolny do walki na przebieg 4-tych miesięcy. Beau Jack został przedłożony do Nowego Jorku, gdzie będzie podany operacji.

★
Ole Tandberg (Szwecja) jest najgroźniejszym przeciwnikiem mistrza Europy w wadze ciężkiej, Anglika Woodcocka, z którym spotka się w najbliższym czasie.

Po posiedzeniach MRN we Wrocławiu

Poważne niedociągnięcia w gospodarce Zarządu Miejskiego

Ostatnie kilkunastwo posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej ujawniło podczas dyskusji nad budżetem miasta szereg bardzo poważnych niedociągnięć Zarządu Miejskiego. Miejska Rada Narodowa we Wrocławiu we właściwy sposób pojmuje i spełnia swą rolę wykonując szczegółową kontrolę i wykonując bieżące popiski przez Zarząd Miejski.

Ostatnie posiedzenia wykazały niestety, że niemal we wszystkich dziedzinach gospodarki Zarządu Miejskiego we Wrocławiu stała poniżej poziomu. Protokoły Komisji Kontrolnych określały stan w poszczególnych dziedzinach Zarządu Miejskiego jako skandaliczny żądając odnawienia winnych do dyspozycji Komisji Specjalnej do walki ze szkodnictwem gospodarczym.

Właściwie nie wiadomo o czym wprawdę pisać.

Przejęte lekarstwa poniekąd nie były w znacznej ilości przeterminowane i nie będą już mogły być użyte. Dla oddania ich szpitalom trzeba było za napiętnowania tego faktu i głosowania na M. R. N.

Restauracja „Monopol”, jedna z najpopularniejszych w mieście i wyróżniająca się liczną frekwencją stałej publiczności przyniosła wskutek niewłaściwego administrowania 240.000 zł. deficytu.

Majątki miejskie, które powinny stać się głównym dostarczycielem żywności w mieście przyniosły także kolosalny deficyt. Niewykorzystane ziemniaki w majątkach pomarżyły, w administracji majątkami panuje wzorowy wprost nieporządek i zadziwiający wprost brak kontroli.

Zarząd Miejski wkładał wiele wysiłku w utrzymanie nierentownych przedsiębiorstw w rodzaju farbiarni, wytwórni sody sodowej itp. Trzeba było wyrażnych decyzji Miejskiej Rady Narodowej, żeby Zarząd Miejski przestał trądzić się czynnościami, które do niego nie należą, jak farbowanie materiałów itd.

Z drugiej strony nie wykazał Zarząd Miejski dostatecznego zainteresowania wieloma ważnymi zagadnieniami, jak np. kwestia szybszej odbudowy miasta przez zainteresowanie tą sprawą kapitałów spółdzielczych i prywatnych.

Zarząd Nieruchomości Miejskich jako agenda miejska stawia tak wielkie wymagania i trudności przy próbach remontów i dźwizawy budynków mieszkalnych w mieście, że o ile sytuacja na tym odcinku nie ulegnie szybszej i radykalnej zmianie, zniszczone obecnie od 40% do 70% budynki w mieście w ogóle nie zostaną odbudowane.

Lista niedociągnięć w gospodarce Zarządu Miejskiego jest długa. Faktem jest, że ze strony Prezydenta Miasta nie była stosowana właściwa kontrola nad poszczególnymi agendami. Niewiele pomaga tu wyjaśnienie Prezydenta o ogromie zadań ciążących na Zarządzie Miejskim.

Linia postępowania w administracji wrocławskiej winna być jasno sprzeciwiana, a wykonanie wydanych zarządzeń winno być stale kontrolowane.

Mając do dyspozycji czterech wiceprezydentów i pokazaną ilość naczelników można skoncentrować wysiłek Zarządu Miejskiego na najważniejszych dziedzinach życia miasta.

Ułatwienie odbudowy zniszczonych budynków przez ograniczenie ogromnych apetytów Zarządu Nieruchomości Miejskich, uproszczenie stosunków mieszkaniowych, przez zmniejszenie ilości cenzur to nowych komisji, skarcenie dyrektoriów M. Z. K. za ciągle inowacje biurowe, uderzające w świat pracy, usprawnienie toku urzędowania, oświetlenie miasta przez wywieszenie lamp przy bramach zamieszkałych domów, a przede wszystkim zastosowanie się do dezzyderatów i szybkie wykonanie uchwał ostatniej Miejskiej

Rady Narodowej — oto najpilniejsze zadania, jakie stają obecnie przed Zarządem Miejskim.

Tym pilniejsze, że następnym razem Rada może się okazać mniej pobłażliwa i może wystąpić z wnioskiem o wyłączenie w stosunku do winnych niewłaściwej gospodarki we Wrocławiu właściwych konsekwencji.

Uwaga!
Pracownicy Gazowni Miejskiej, wydział sieci

Zawiadamiam się pracowników gazowni miejskiej, wydział sieci, że dn. 3. bm. odbędzie się zebranie organizacyjne PPS w lokalu świetlicy, przy ul. Trzebnickiej, Wszystkich PPS-owców i sympatyków proszę się o punktualne przybycie.

Zebrań zwołuje koło PPS Wytwórni gazu.

Wiceprzewodniczącą MK.
Nagraba Józef
Sekretarz Wojs Leon

Organizacja Zrzeszenia Przemysłowego Młynarzy na Dolnym Śląsku

Wykonując zarządzenie Władz centralnych Izba Przemysłu-Handlowa we Wrocławiu zwołuje Organizacyjne Zebranie Zrzeszenia przemysłowego Młynarzy na Dolnym Śląsku, które odbędzie się w niedzielę dnia 8 grudnia 1946 r., punktualnie o godzinie 10 przed południem w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, przy ul. Ogrodowej 102.

Izba Przemysłowo-Handlowa prosi wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w powyższym zebraniu oraz o dostarczenie Izbie opisu przedsiębiorstwa. (621 kr.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim organizacjom i wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Juliana Awanowskiego, skądami tą drogą serdeczne podziękowanie.

ZONA i CÓRKA.

Jednostka Wojskowa Nr. 1756 stacjonująca we Wrocławiu-Karłowice

poszukuje wykwalifikowanych kucharek, bufetowych i kelnerek do kasyna oficerskiego i storkówki żołnierskiej.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się codziennie w Dowództwie Jednostki od godz. 10-12-tej u szefa kancelarii por. Borniszewskiego Dowództwo Jednostki Wojskowej Nr. 1756 (121)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
Oddział Wojewódzki WROCŁAW

Zawiadamiam, że dnia 4 grudnia 1946 r. biura i składowa będą nieczynne.

Prenumeratorów „NAPRZODU DOLNOŚLĄSKIEGO”

prosimy o wyrównanie zaległości, oraz wznowienie prenumeraty na miesiąc grudzień.

OGŁOSZENIA DROBNE

Szoplińskiego Stanisława z Borszczowa, woj. tarnopolskie, który wyjechał transportem dn. 5. VIII. 45 z Borszczowa, poszukuje Żelichowski Józef, Bródz n/Widawa pow. Wrocław. (84)

Unieważniam zgubioną legitymację ORMO nr. 935 na nazwisko Senderowicz Eugeniusz. (101)

Unieważniam skradziony dowód osobisty, oraz kartę rejestracyjną R.K.U., wydaną w Oleśnicy na nazwisko Babło Franciszek. (103)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną nr. 202, wydaną 8. VIII. 1946 przez Izdanie Urząd Skarbowy we Wrocławiu, Aniela Bartmańska, Sklep spożywczy, Oporów. (104)

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę repatriacyjną, zaświadczenie zgłoszenia przedsiębiorstwa, Kirszak Kazimierz, Nowa Ruda, Rynek 9. (114)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę, legitymację PPS, nominację na gospodarstwo, na nazwisko Jabłoński Jan. (110)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kenkartę wystawioną przez władze niemieckie w Warszawie oraz metrykę ślubu, na nazwisko Słowikowska Genowefa w Jeleniej Górze. (111)

Unieważniam zagubione dokumenty: kartę repatriacyjną, przydział mieszkaniowy, kartę żywnościową, na nazwisko Leokadia Włodarska, Głuszyce, ul. I-go Maja pow. Wałbrzych. (112)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną w Kolomyi, odcinek zameldowania wydany w Zabkowicach, karta rejestracyjna R.K.U. wydana w Kłodzku na nazwisko Abramowicz Kazimierz. (109)

Unieważniam kenkartę wydaną w Kasel i metrykę urodzenia na nazwisko Sobieniak Genowefa, zam. Dzierżoniów, ul. Pańska 58. (115)

Unieważniam książeczkę wojskową, wydaną przez R.K.U. Lublin, kartę osiedleńczą, metrykę urodzenia, papiery za usługi i raniańca na nazwisko Pawłowski Kazimierz, zam. Stoszyn, pow. Dzierżoniów. (116)

Poszukuję Grabowskiego Władysława ur. 8. IX. 1910 r. we wsi Władysławówka, gm. Młynów, pow. Dubno. Wiadomości proszę kierować na adres Przybytkowski Zygmunt wieś Wilków, gm. Xagiewnik, pow. Dzierżoniów. (117)

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Drohobyczu, na nazwisko Głusko Tomasz. (118)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Bolesławiec, na nazwisko Włodzyński Jerzy, zam. Jelenia Góra, Warszawska 35. (119)

Zawiadamiam się ob. Kulków zamieszkałych poprzednio Lwów, Żółkiewska 47, obecnie Wrocław, Karola Liskowskiego??? o skomunikowanie się z K. Borecką, Wrocław, ul. Wierzbowa 2 m. 10, codziennie w godz. wieczornych. (100)

KRONIKA m. Wrocławia

Grudzień 3 wtorek

Dziś: Franciszka Ksawerego
Jutro: Barbary, Piotra
Długość dnia: od 8 godz. 5 min. do 7 godz. 43 min.

NIEMCY UPRAWIAJĄ PROPAGANDĘ...

Brigady śledcze 3 Komisarjatu M.O. zatrzymały Niemkę Cecylię Bemot, przy której w czasie rewizji znaleziono większą ilość ul. in. klanliwe wiadomości, dotyczące istnienia i rozwoju niemieckiej armii mściwych, oraz zakończonych napisami na cześć Hitlera.

Zatrzymaną wraz z dowodami rzucającymi przesłano do prokuratora Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu.

WYPADEK Z TRAKTOREM...

Powracający z Wałbrzychu w przejeździe przez Wrocław traktor należący do Armii Czerwonej nalechał na Karłowicach na przechoźniach Cielochiego Murama i Szezerko Antoninę. Wskutek wypadku zostali oni przyćmięci do ściany domu, oboje przy tym ponosząc ciężkie uszkodzenia ciała.

Rannych przewieziono do szpitala S.S. Urszulanek na Karłowicach a sprawców wypadku przekazano wojskowemu prokuratorowi Armii Czerwonej.

ZACZĄDZONE...

W związku z wypadkiem zaccządzania jaki miał miejsce w mieszkaniu Niemek przy ulicy

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie docentowi Kliniki Ginekologiczno-położniczej dr Krzysztofowi za troskliwą i serdeczną opiekę nad matką moją ob. Pawłowską.

O. Pawłowski. (1003)

Korektora siłę wybitnie fachową poszukujemy.

Praca według umowy. Zgłoszenia do Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” Wierzbowa 80

UWAGA!

Wszystkie kioski „NAPRZODU DOLNOŚLĄSKIEGO” przyjmują ogłoszenia

„M I K I”

Farby akwarelowe w guziczkach, o czystych barwach i żywych kolorach

poleca luzem, w asetrymencie i na paletach lekturowych: „Społem” Oddział Papierniczy w Warszawie, ul. Ślaski 4 tel. 6.89-76

Wyłączna sprzedaż hurtowa.

Odbiorcom stanowczym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

ROZRYWKI kulturalno-światowe

TEATR

TEATR MIEJSKI:
Wtorek, 3 grudnia br. o godz. 18.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru”, wesela przy-goda starszawarska.

TEATR POPULARNY OK ZZ:
Wtorek, 3 grudnia br. o godz. 18.30 Zespół Okręgowy Teatru Domu Żołnierza wystawia rewję ludową w 20-tu odsłonach pt. „Podkó-wieczki dające ogień”.

ŚW. MIKOŁAJ W TEATRZE LALKI I AKTORA

W czwartek 5-go i piątek 6-go grudnia br. Teatr Lalki i Aktora, ul. Rzeźnicza 12, urzą-dza dwie wielkie zabawy dla dzieci. Na pro-gram zabawy złożył się: w pierwszej części nowe widowisko kukielkowe pod tytułem „Lalka Kubusia”, po czym w zabawie weźmie udział św. Mikołaj, rozdając dzieciom podarunki.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc u-prasza się o wcześniejsze zamawianie kart wstępu. Zgłoszenia przyjmuje administracja teatru codziennie od godz. 9 do 2 po poł. do dnia 4 grudnia włącznie.

KINA

„ŚLĄSK”, ul. Ogrodowa 67: Film produkcji francuskiej „Romans Pajaca”, II część „Uli-cy złoczyńców”.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16: Film pro-dukcji angielskiej „Podwójny patrol”.

„POLONIA”, ul. Żeromskiego 53: Film pro-dukcji angielskiej „A imię ich milioni”.

„TECZA”, ul. Kościuszki 177: Komedja mu-zyczna produkcji radzieckiej „Antoni Iwa-nowicz gniewa się”.

„PIONIER”, ul. Stalina 71: Dokumentalny film wojenny produkcji radzieckiej „Upadek Japonii”.

„FAMA”, pl. Psie Pole: Dramat obyczajowy „Na jazdę”. Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedziele i święta o godz. 14, 16 i 18.

Początek seansów we wszystkich innych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.